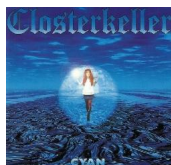


Closterkeller – Cyan (1996)

Written by bluelover

Sunday, 22 March 2015 21:04 - Last Updated Tuesday, 09 February 2016 14:32

Closterkeller – Cyan (1996)



1. Władza (04:24) 2. Zmierzch bogów (03:49) 3. Ziemia obiecana (04:39) 4. Cyan (06:09) 5. I już tylko noc (04:22) 6. Cisza w moim domu (05:06) 7. Klepsydra (04:40) 8. Smutek spełnionej baśni (04:03) 9. Desperado (04:20) 10. Domino (03:38) 11. Senne macanki (06:00) 12. Alicja (03:58) 13. Roszpunka (04:52) 14. Cisza w jej domu (07:34)

Krzysztof Najman - bass, keyboards Anja Orthodox - keyboards, vocals Piotr Pawłowski "Posejdon" - drums Paweł Pieczyński - backing vocals, guitar, keyboard Michał Rollinger - keyboard + Edyta Bartosiewicz - backing vocals Stanisław Bokowy - keyboard Dariusz Boral - keyboard Romuald Kunikowski - keyboard Maciej Możdżeń - keyboard Tomasz Wojciechowski "Mechu" - keyboard

Jestem bardzo zadowolona z tego materiału. Pod pewnymi względami podeszliśmy inaczej do jej nagrania. Przede wszystkim zawzięliśmy się ambicjonalnie, by wreszcie nagrać krótką płytę. Udało się nam zmieścić na niej tylko 12 piosenek. Być może inne zespoły mają zupełnie inne problemy, ale naszym bólem zawsze było to, że robiliśmy ponad 80 minut materiału i nie mieściło się to na płycie CD. Było to spowodowane naszą płodnością, sporą ilością pomysłów oraz długością poszczególnych utworów. Wszystkie piosenki są zaspiewane w języku polskim. Stylowo "Cyan" jest bardziej zawężony. Na "Scarlecie" były piosenki bardzo różnorodne: zarówno metalowe jak i ewidentnie pościelowe. Na naszej nowej płycie wszystko trzyma się "bliżej siebie". Porównując do któregośkolwiek z naszych wydawnictw "Cyan" oscyluje w okolicach "Violetu". Utwory są ładne. Zawsze staramy się, by znalazła się w nich pewna dawka piękna. Jest to taka muzyka rockowa w tonacji mol. Na "Cyanie" znajduje się więcej utworów rockowych w szybkim tempie. Są również dwie ładne, romantyczne ballady oraz dwa mocno rozbudowane utwory: "Cisza w jej domu" oraz tytułowy "Cyan". Ciężkie gatunkowo, zostawiające wrażenie dłużej niż na chwilę. Wymyśliłam też, że trzeba wnieść trochę delikatnego powiewu tego, co się obecnie gra na świecie. To nie jest pogoń za modą lecz taki znak czasów. Podczas nagrywania tej płyty muzycy wnieśli się na wyżyny swoich umiejętności. Jest to najlepsza płyta Pawła Pieczyńskiego, który nagrał bardzo piękne gitary. Paweł (perkusja) gra po swojemu: prosto i konkretnie. Kilka bardzo pięknych momentów nagrał na basie Krzysiek. Na ogół gitara basowa nie służy do tego by grać ładne rzeczy. Jemu się to udało. Z klawiszami mieliśmy dość poważny problem. Oprócz Darka Boral (naszego

Closterkeller – Cyan (1996)

Written by bluelover

Sunday, 22 March 2015 21:04 - Last Updated Tuesday, 09 February 2016 14:32

byłego klawiszowca), który nagrał dwie piosenki na płycie grał piosenki, na płycie grał Maciek Możdżeń z zespołu Hedone. Użyczył nam trochę swojego industrialnego polotu. Będzie to taka delikatna zmiana w brzmieniu Closterkellera. "Cyan" to płyta, która jest bardziej "przewietrzona" - lżejsza, aczkolwiek z mocniejszymi momentami. Przy jej nagrywaniu okazało się, że są rewelacyjne, wręcz zabijające soundy. Nasza piąta płyta długogrająca to przede wszystkim spokojny klimat w studio. Nie ma już w nas takiego amoku, jak kiedyś przy pierwszej, drugiej produkcji. Weszliśmy do studia, gdzie wiemy co mamy robić i co chcemy osiągnąć. Muzycy zdecydowanie stali się profesjonalistami, natomiast ja nagrywałam tę płytę w stanie wyjątkowej depresji. Przemęczenie, zniechęcenie to efekt między innymi tego, że od kilku lat nie miałam wakacji. Zaszły we mnie jakieś niepokojące zmiany. Podziwiam muzyków, że ze mną wytrzymują. Średnio co trzy próby rozwiązywałam zespół. Zwracałam się do kilku osób z prośbą o pomoc. Pomógł mi mój przyjaciel Zbyszek Bieniak, kilka rad dała Edyta Bartosiewicz. Mam nadzieję, że nie będzie tego słychać na nowej płycie. W związku z tym myślę, że tym razem będzie to płyta zespołu, a nie moja.

"Cyan" to kolor. Kolor trujący i trochę dwuznaczny. Ta trucizna, która się wdała to właśnie cyjan. W pierwszej chwili myślałam, że to zespół jest zarażony. Później okazało się, że to tylko ja.

Płytę zrealizował Staszek Bokowy. Jest to realizator, którego bardzo lubię. Co prawda Closterkeller nigdy z nim nie nagrywał, ale ja z innymi swoimi formacjami miałam tę niewątpliwą przyjemność. Ma fantastyczne ucho, jest spokojny, co w pracy ze mną ma ogromne znaczenie. Jest to o tyle istotne, że jak mi coś nie wychodzi, potrafię nabluzgac na siebie najgorszymi słowami. Czasami zdarzy mi się wyżyć na otoczeniu, czyli ludziach, z którymi pracuję. ---Anja Orthodox, anja.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#)

[back](#)